

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA SKĘPE**Przywracają
świećność Wiosce

str. 2

SKĘPE

Trzy w jednym

str. 3

**GMINA SKĘPE/
POWIAT**

By miał nas kto karmić

str. 4

CHROSTKOWOBy nikomu chleba
nie brakowało

str. 5

CZWARTEK
29 SIERPNIA 2024

ISSN: 1689-8664

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 35/2024 (805)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Katastrofa ekologiczna na Jeziorze Tupadelskim

GMINA WIELGIE ➤ Do śnięcia ryb na bardzo dużą skalę doszło w minionym tygodniu na Jeziorze Tupadelskim. Póki co nie wiadomo, co było przyczyną. Wyłowione i poddane utylizacji zostały ogromne ilości ryb



O zdarzeniu redakcja CLI została poinformowana telefonicznie i mailowo w ubiegły wtorek (20.08). Na Jeziorze Tupadelskim miało dojść do masowego śnięcia ryb. Niestety informacja szybko się potwierdziła. W Urzędzie Gminy Wielgie natychmiast zebrał się sztab kryzysowy, podjęte zostały działania.

– Klęska, która pojawiła się na Jeziorze Tupadelskim związana z nagłym pojawieniem się śniętych ryb, zostaje właśnie opanowana. Na miejscu są służby gminne, zastępy strażaków. Po naradzie sztabu kryzysowego z udziałem przedstawicieli m.in. Wód Polskich czy Państwowego Gospodarstwa Rybackiego i Urzędu Wojewódzkie-

go w Bydgoszczy ustaliliśmy plan działań. Ryby zostaną usunięte ze zbiornika, aby zapobiec dalszym konsekwencjom i uniknąć skażenia – mówił w specjalnym oświadczeniu na gminnym Facebooku wójt Sławomir Sadowski.

Co mogło być przyczyną? Na razie nie wiadomo. Pojawiają się jednak pogłoski rzucające światło, a może raczej cień, na oczyszczalnię ścieków w Wielgim, która jest położona w stosunkowo niewielkiej odległości od ww. akwenu. Czy faktycznie może to mieć związek z klęską na jeziorze? Dzisiaj (wtorek, 27.08 – red.) także za wcześnie, by odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno gmina uważnie przyjrzy się

oczyszczalni. Na ten moment kluczowe będą wyniki badań wody.

– Czekamy na oficjalne wyniki badań wody, dopiero wówczas będziemy mieć wiedzę na temat przyczyn śnięcia ryb w Jeziorze Tupadelskim. Powinny być w kolejnym tygodniu. Na ten moment nie wiadomo, co się stało. Mamy nadzieję, że postępowania organów zaangażowanych wszystko nam wyjaśnią – mówi wójt gminy Wielgie Sławomir Sadowski.

Na gminnym Facebooku można obejrzeć relacje z akcji odławiania martwych ryb. Wiadomo, że poddane zostały utylizacji, za którą odpowiadają m.in. Wody Polskie. Na tę chwilę najważniejsza jest informacja, że na pozostałych akwenach w gminie nie ma żadnych zagrożeń.

– Pozostałe jeziora w gminie Wielgie są zdadne do dotychczasowego użytku, nie stwierdziliśmy nieprawidłowości, a więc zapraszamy do korzystania z nich – dodaje wójt Sadowski.

Co więc spowodowało masowe śnięcie ryb? Do tematu wrócimy w kolejnym CLI.

(ak)

fot. nadesłane

Lipno

Policjanci uratowali seniorkę

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego lipnowskiej komendy pomogli starszej kobiecie, która straciła przytomność. Byli w odpowiednim miejscu i czasie, i zareagowali natychmiast. Zaopiekowali się mieszkanką Lipna i wezwali na miejsce służby medyczne.



W środę (21.08) po południu policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipnie patrolowali ulicę Wojska Polskiego. W okolicy przejścia dla pieszych zauważyli kobietę, która zdawała się tracić równowagę. Po chwili lipnowianka upadła.

– Funkcjonariusze natychmiast zawrócili i podjechali do seniorki. Sprawdzili funkcje życiowe. Kobieta była nieprzytomna i miała wyraźne problemy z oddychaniem. Policjanci natychmiast wezwali na miejsce służby medyczne i zaopiekowali się kobietą, układając ją w pozycji bezpiecznej. Na szczęście seniorka

po chwili odzyskała przytomność i udało się ustalić jej tożsamość – podaje KPP Lipno.

Przybyli na miejsce ratownicy medyczni zabrali 69-latkę do szpitala. Mundurowi poinformowali o zdarzeniu rodzinę kobiety.

Na szczęście policjanci byli w odpowiednim miejscu i czasie, żeby szybko zareagować. Jeśli widzimy osobę, której życie lub zdrowie jest zagrożone, nie bójmy się reagować. Jeśli sami nie mamy pewności co do podejmowanych działań, zawsze wezwijmy odpowiednie służby, które udzielą pomocy.

(ak), fot. ilustracyjne

Przywracają świetność Wiosce

GMINA SKĘPE ▶ Trwają prace rewitalizacyjne w parku w Wiosce. Odtwarzana jest obecnie charakterystyczna brama wjazdowa i mur ogrodzeniowy terenu parkowego z Przedszkolem Publicznym „Pod Lipami”. Teren zyskał oświetlenie, drogę dojazdową, będą place zabaw i monitoring

– W okresie poświęconym z kopyta rusza rewitalizacja parku w Wiosce – zapowiadał w okresie wielkanocnym Krzysztof Jaworski, ówczesny wiceburmistrz miasta i gminy Skępe. – Jest ona realizowana na podstawie zamówienia zaprojektuj i wybuduj, czyli obowiązkiem wykonawcy oprócz robót budowlanych było także wykonanie dokumentacji projektowej. Inwestycja ta obejmuje odtworzenie bramy wjazdowej w takim kształcie, w jakim ona była historycznie i ogrodzenia od strony frontowej.

Dzisiaj zapowiedzi poprzednich władz stały się faktem, obecny wóldar Rafał Gołębiewski kontynuuje projekt, prace trwają, a zespół parkowy w Wiosce odzyskuje swój blask. Wcześniej, co warto przypomnieć, rozbudowane zostało przedszkole i wyremontowany obiekt dotychczas służący miłusińskim z gminy Skępe.

Teraz wybudowana została już droga dojazdowa do przedszkola, są latarnie uliczne. Projekt zakłada także miejsca parkingowe przy przedszkolu, powstanie nowy plac zabaw i siłownia plenerowa, pojawią się strefy aktywności, czyli miejsca rekreacji ze stolikami do warcabów, szachów.

– Będzie można tam usiąść, pograć w szachy czy warcaby – zapowiadał ówczesny wiceburmistrz Krzysztof Jaworski. – Ponadto teren zostanie oświetlony i wykonany będzie system monitoringu.

Koszt pierwszego etapu prac w parku w Wiosce to 3 miliony złotych. 5 lipca 2023 roku wiceburmistrz miasta i gminy Skępe Krzysztof Jaworski oraz skarbnik Małgorzata Majerska podpisali umowę na rewitalizację i zagospodarowanie parku w Wiosce.

Wykonawcą została lipnowska firma Budex, a umowa obejmuje pierwszy etap prac, czyli odtworzenie bramy wjazdowej wraz z ogrodzeniem frontowym, wykonanie drogi dojazdowej i parkingu oraz ścieżek wewnętrznych, usunięcie karp i dokonanie nowych nasadzeń, modernizację istniejącego placu zabaw i budowę kolejnego, budowę siłowni plenerowej oraz systemu oświetlenia i monitoringu terenu.



– Zgodnie z naszymi zamierzeniami drogi dojazdowe i parkingi miały być wykonane z kostki, bo to wydawało się być najlepszym rozwiązaniem, ale konserwator zabytków nie wyraził na to zgody i będzie tam asfalt plus posypka imitująca szuter – mówił Krzysztof Jaworski. – Tak to ma wyglądać.

Nad przebiegiem prac czuwa konserwator zabytków, a więc wszystko musi być wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, ale i z zachowaniem tradycyjnych form.

Prace w tym etapie mają zakończyć się do końca 2024 roku, a ich koszt to 3 miliony złotych, z czego 98 procent stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. W kolejnych planowanych etapach prac w Wiosce wybudowany zostanie amfiteatr i wiaty ze stolikami i siedziskami, pomost.

– Jestem przekonany, że już niedługo teren ten odzyska swój blask i będzie doskonałym miejscem relaksu dla wszystkich mieszkańców naszej gminy – argumentował ówczesny burmistrz Piotr Wojciechowski. – Mamy tę kutą bramę i furtkę, które były pokrzywione, ale naprawimy, wypiasujemy z pomocą przedsiębiorcy. Od-

tworzymy też mur. Odtworzymy zalesienia w oparciu o stary drzewostan, który został uszczuplony przez nawałnicę.

Teren okalający przedszkole w Wiosce, już rozbudowane i wyremontowane, a wcześniej pozyskane na własność przez Urząd Miasta i Gminy Skępe od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, zostanie więc w najbliższym czasie zrewitalizowany i zagospodarowany tak, by służył jako miejsce wypoczynku, aktywności mieszkańców. Dominujące znaczenie będzie miała roślinność charakterystyczna dla tego miejsca. Przewidziano wprowadzenie roślinności o wysokim standardzie, półformalnej, łąkowej i naturalnej. W parku zostaną wyodrębnione cztery strefy z uwzględnieniem sposobu użytkowania: turystyka, koncerty i uroczystości okolicznościowe, sport i zabawa, wypoczynek, rekreacja i kontemplacja.

Teren parkowy w Wiosce odzyska swoją świetność i zyska nowe, szersze przeznaczenie. Będzie cieszył mieszkańców i stanie się ważnym miejscem na mapie sportowo-kulturalnej Skępego. Wkrótce jednak będziemy mogli cieszyć oczy przywróconym ceglanym ogrodzeniem z historyczną bramą o charakterystycznym

kształcie.

O rozbiórce słynnego parkanu w Wiosce w gminie Skępe informowaliśmy na łamach CLI. Przypominamy, że pod koniec marca 2022 roku z krajobrazu Wioski zniknął ceglany parkan okalający niegdyś majątek Zielińskich, a dziś przedszkole gminne „Pod lipami” i park stanowiący własność miasta i gminy Skępe. Starosta lipnowski wspólnie z wójtem gminy Lipno zapisali się w decyzji i wykonaniu prac polegających na rozbiórce i uprzątnięciu niebezpiecznego ostatnio obiektu, mocno zniszczonego, pochyłonego, odgrodzonego w celach bezpieczeństwa taśmami od drogi powiatowej, rozbitego w wielu miejscach przez zwalone drzewa. O mur toczyły się spory przez wiele lat. Kto ma wyremontować, czy naprawiać, czy rozbierać? Kością niezgody był rzekomy status obiektu jako zabytku i decyzje konserwatora zabytków.

– Nie ukrywam, że ten mur był moją złą sprawą przez 15 lat – wyjaśniał nam starosta Krzysztof Baranowski. – Nikt do niego nie chciał się ani przyznać, ani go wziąć. Ja chciałem, żeby całość tego obiektu, a więc i pałac w środku, i park, i mur, z powrotem przywrócić do pierwotnego kształtu i przeznaczenia. Tak to wybudował

dziedzic na Wiosce Zieliński, i tak w całości powinno to funkcjonować. Gmina Skępe otrzymała budynki, tam jest teraz wyremontowane przedszkole, park też już KOWR przekazał miastu Skępe. Mur był okalającym wszystkie te włości. Ja otrzymałem od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pismo, żebym jako starosta lipnowski natychmiast wyremontował ten mur. Działka jest w zasobach skarbu państwa, bo miała być przeznaczona pod poszerzenie drogi krajowej nr 10, która kiedyś przebiegała przez Skępe. Wybudowano obwodnicę Skępego. Teraz my staliśmy się właścicielem najdłuższej drogi powiatowej w Skępem, biegnącej od krajowej nr 10. Postanowiłem od tej decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków odwołać się i opisać sytuację. Sprzeciw, odwołanie trafiło na biurko wicepremiera Glińskiego i Głównego Konserwatora Zabytków. Otrzymałem decyzję od wicepremiera Glińskiego, że to ja mam rację, że ten mur kiedyś był zabytkiem, ale w tej chwili zabytkiem nie jest. Trochę pomogła aura, dokonaliśmy rozbiórki tego muru, uporządkowaliśmy teren, odsłonięty został park. Takim sposobem minister kultury dokonał remontu muru. Teraz już nikomu ten mur nie zagraża. Nic tam odtwarzać ani budować nie będziemy w miejscu muru.

Muru nie ma, zagrożenia bezpieczeństwa pieszych i kierowców także nie ma. Materiał pochodzący z parkanu trafił na drogę gminy Lipno, której to pracownicy dzięki uprzejmości wójta Andrzeja Szychulskiego wykonali prace rozbiórkowe i porządkowe.

Wielu mieszkańców i kierowców wspomina ogrodzenie, które dodawało uroku i cechowało teren przy licznie uczęszczanej drodze, chociaż ostatnio stanowiło zagrożenie.

Doskonałą wiadomością jest więc decyzja władz Skępego o odbudowie muru i bramy wjazdowej w swoim charakterystycznym i historycznym kształcie. Prace już trwają, więc i efektu spodziewać się można już wkrótce.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Trzy w jednym

SKĘPE ▶ Radni miejscy powołali Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skępem, w skład którego weszły dwa publiczne przedszkola: im. Ewy Szelburg Zarembiny i „Pod lipami” oraz szkoła podstawowa w Skępem

– Tworzenie zespołów przez organ prowadzący nie jest niczym nowym – wyjaśnia Rafał Gołębiowski, burmistrz Skępego. – Dla podmiotów tworzących Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skępem w sensie ich istnienia nie zmienia się nic, szkoła będzie, przedszkola będą, będą miały swoje rady pedagogiczne, statuty, zmienia się tylko sposób organizacyjny zarządzania. Wszyscy nauczyciele wejdą w skład tego zespołu, daje to organowi prowadzącemu dodatkową elastyczność gospodarowaniu zasobem ludzkim. Kieruję się względami ekonomicznymi. W drugim dniu po objęciu urzędu zostałem zasypany pytaniami od rodziców, dlaczego łączę klasy. To nie była moja decyzja, wydał ją pani dyrektor szkoły w Skępem poprzedni burmistrz. Oszczędności miały wynosić między 100 a 150 tysięcy złotych. Rok temu też był taki pomysł, ale został zaniechany, w tym roku mając na względzie dobro dzieci i żeby nauczyciele mieli pracę, podjąłem decyzję o utworzeniu zespołu. W szkole podstawowej jest dyrektor i dwóch wicedyrektorów, w każdym przedszkolu jest dyrektor. Moja propozycja jest taka, że będzie jeden dyrektor główny i wicedyrektor od przedszkoli oraz wicedyrektor od szkoły. W wyniku tego oszczędności tylko z tytułu likwidacji dwóch stanowisk kierowniczych to około 188 tysięcy złotych. Dodatkowo wynioskowałem z arkuszy organizacyjnych kwotę 277 tysięcy złotych oszczędności, co daje nam sumarycznie 469 tysięcy złotych. Te oszczędności nie są kosztem ani dzieci, ani nauczycieli. Jeżeli zaoszczędzimy choćby 300 tysięcy złotych, to ja będę z tego dumny i zadowolony. Placówki będą funkcjonowały nadal w niezmiennym kształcie, formie, tylko nadzór się zmienia i tu widzę dla samorządu korzyści. Kieruje mną tylko i wy-



łącznie troska.

Burmistrz wylicza oszczędności jako podstawę powołania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skępem i przypomina, że już w mieście funkcjonował zespół szkół do 2019 roku, czyli wtedy, gdy z mapy edukacyjnej zniknęły gimnazja. W Skępem gimnazjum i podstawówka funkcjonowały jako jedna jednostka, a dzięki temu, jak przypomina Rafał Gołębiowski, nauczyciele nie stracili pracy, każdy znalazł dla siebie godzinę. Tak ma być i teraz. Nikt pracy nie straci. Włodarz Skępego podnosi również fakt niżu demograficznego, który za trzy lata dotknie skępskie placówki oświatowe.

– W poprzednich latach poszliśmy w Miejski Zespół Szkół, tylko wyglądało to inaczej – mówi radna Aleksandra Ruszkowska. – Był to jeden budynek, jedna stołówka i jedna kotłownia, i kadra kierownicza znajdowała się na miejscu. Jak zapewni pan burmistrz dzieciom bezpieczeństwo? Siedzibą Zespołu Szkolno-Przedszkolnego będzie szkoła podstawowa w Skępem, jest jeden wicedyrektor, który będzie zajmował się przedszkolakami z Dworcowej i z Wioski, a siedzibę

będzie miał w szkole podstawowej. Jak będzie funkcjonowało zaopatrzenie stołówek czy kotłowni? Ja jestem przeciw, bo jest to za szybko, bo przeprowadziłam rozmowy z rodzicami uczniów i prosili mnie o to, bo oni boją się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Obiecałam im, że będę głosować przeciw.

Burmistrz zapewnia, że nie będą likwidowane kuchnie, nie będzie żywienia dzieci z cateringu, nie będą zatrudniane firmy sprzątające. Intendenci będą zaopatrywali placówki tak, jak dotychczas. Wicedyrektor ds. przedszkoli będzie pracować mogła w poszczególnych przedszkolach zgodnie ze swoim zapatrywaniem organizacyjnym i wymaganiami postawionymi przez dyrektora zespołu. Z sumienia wykonanej pracy kierownictwo zespołu będzie rozliczane przez burmistrza.

– Jak słyszę, że klasy będą mniej liczne, że nauczyciele będą mieli tylko umowę zmieniającą, bez żadnych zwolnień, to super – podkreśla radna Ewa Elwertowska. – Panie kierujące szkołą podstawową też będą miały pracę.

Odwołane już zostały trzy dy-

rektorki i dwie wicedyrektorki. Stanowisko dyrektora szkoły w Skępem straciła Ewa Jastrzębska i jej dwie zastępczynie, stanowisko dyrektora przedszkola w Skępem straciła Iwona Małkiewicz, dyrektora przedszkola w Wiosce – Małgorzata Grzywińska. W wyniku konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego powołana została Agnieszka Ostrowska. Zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych obowiązują od 31 sierpnia. Wtedy też znikną z mapy edukacyjnej Skępego odrębne jednostki w postaci szkoły podstawowej w Skępem, przedszkola w Skępem i przedszkola w Wiosce.

– Trzeba było mnie zaprosić na spotkanie i powiedzieć, że nie widzi pan burmistrz ze mną możliwości współpracy, że ma naciski, ponieważ ma posadzić na tym stanowisku wiadomo kogo, zastępców też już wiadomo kogo – mówiła dopomniawszy się o głos i nie kryjąc oburzenia obecna wśród publiczności na sesji rady miejskiej dyrektorka Szkoły Podstawowej w Skępem Ewa Jastrzębska. – Tak się zwyczajowo robi, ja jestem już w wieku przedemerytalnym. Dziwię się.

Uchwała jest podjęta niezgodnie z prawem i będzie na nią zażalenie. Jest mi przykro z tego powodu, że niszczy się coś, co bardzo dobrze funkcjonuje. Pani dyrektor Grzywińska włożyła w rozwój przedszkola w Wiosce całe swoje serce, to samo zrobiliśmy my we trzy, jeżeli chodzi o rozwój szkoły podstawowej w Skępem. Nie wiem dlaczego tworzy się jakiś twór oświatowy, który się i tak nie sprawdzi. Ja wiem z perspektywy dziesięciu lat, ile kosztuje dyrektora i wicedyrektorów, ile kosztuje ogarnięcie szkoły czy przedszkola. Jest mi bardzo przykro, że radni tak zagłosowali, że na żadną komisję oświaty nie został zaproszony dyrektor przedszkola czy szkoły, tak się kiedyś nie działało, no ale obowiązują prawdopodobnie teraz inne standardy, zważywszy na to, że pani mecenas podczas całych dzisiejszych obrad żuje gumę.

Dwanaścioro radnych obecnych na sesji Rady Miejskiej w Skępem zagłosowało za powołaniem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skępem, jedna radna, zgodnie z zapowiedzią i wyjaśnieniem (Aleksandra Ruszkowska) była przeciwna.

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skępem został powołany, jest też jego dyrektor. Za pasem 2 września i rozpoczęcie roku szkolnego oraz przedszkolnego. Uczniowie, przedszkolaki i pracownicy dwóch przedszkoli i szkoły podstawowej mają nie odczuć tej zmiany, zauważalne ma to być w kasie miasta. Trzy placówki pozostaną w swoich obiektach, ale będą już pracowały pod jednym szyldem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skępem. Jak w praktyce zafunkcjonują trzy jednostki oświatowe w jednym zespole? Czas, jak to zwykle bywa, pokaże. My do tematu będziemy wracać, mamy nadzieję, że z dobrymi wieściami.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



By miał nas kto karmić

GMINA SKĘPE/POWIAT ▶ W minioną sobotę rolnicy z gminy Skępe świętowali w Wiosce. Dożynki gminno-powiatowe rozpoczęła msza święta w skępskim klasztorze, po której kolorowy korowód z wieńcami dożynkowymi przeszedł na plac, by tam podzielić się chlebem i bawić się wspólnie z miejscowymi artystami i orkiestrą OSP ze Skępego w towarzystwie licznie przybyłych gości, samorządowców miasta i gminy Skępe oraz powiatu lipnowskiego

– Impreza zorganizowana jest dla rolników – mówił burmistrz miasta i gminy Skępe Rafał Gołębiowski. – Dziękuję panu staroście za to, że dożynki powiatowe są znowu w gminie Skępe, po siedmiu latach. Rolnikom życzę, by zawsze byli rozumiani, doceniani, ich praca miała wartość, która będzie przynosiła satysfakcję. Żeby miał kto nas karmić, żeby rolnictwo się opłacało. By każdy był najedzony.

Starością dożynek była Anna Redeka z Boguchwały w gminie Skępe, gospodarująca z mężem na 50 hektarach. Specjalizuje się w uprawie roślinnej, głównie kukurydzy. Ma dwie córki, jest skępską radną. Starostą był Antoni Jabłoński z Wymyślina w gminie Kikół, który od 20 lat zajmuje się rolnictwem, gospodarując na 60 hektarach, ale działa także



w Izbie Rolniczej Powiatu Lipnowskiego. W czasie dożynek otrzymał odznakę honorową „Zasłużony dla rolnictwa”. Odznakę „Zasłużony dla rolnictwa”

otrzymał także w minioną sobotę Andrzej Pączkowski.

– Ja od 19 lat sprawując urząd, mam radość, że reprezentuję typowy powiat rol-

niczy – mówił starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – I dobrze, bo mamy czyste powietrze, dobrych, zaradnych i pracowitych ludzi, i jesteśmy

wspaniałą wspólnotą, i żywimy Polki i Polaków.

Potrawy serwowało dziecięć kół gospodyń wiejskich z powiatu lipnowskiego i jednostki organizacyjne miasta i gminy Skępe oraz powiatu lipnowskiego. Stoiska wystawiły między innymi szkoły powiatu lipnowskiego, nie brakowało konkursów ekologicznych zorganizowanych przez lipnowski PUK, rozstrzygnięcia konkursów powiatowych, oferty dla dzieci i dorosłych. Zaśpiewała dla publiczności Patrycja Markowska, a świętowanie zwieńczyła zabawa taneczna. Były występy młodych artystów z gminy Skępe i zespołu „Piękni i młodzi – Dawid Narożny”.

Organizatorem dożynek gminno-powiatowych był skępski ratusz i lipnowskie starostwo powiatowe.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



CHROSTKOWO ➤ 24 sierpnia na scenie letniej w Chrostkowie odbyły się gminno-parafialne dożynki. Starostami święta plonów byli: Ewa Maria Matuszewska z sołectwa Nowa Wieś i Jarosław Kłos z sołectwa Makówiec, którzy złożyli na ręce wóldarza gminy bochen chleba

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLIP.PL

Tekst i fot. Lidia Jagielska





AKADEMIA KUJAŃSKO-POMORSKA

OGŁOSZENIE

zajęcia -
zdalnie
i stacjonarnie

JEDNOLITE 5-LETNIE STUDIA MAGISTERSKIE

- PRAWO (Studia nauczycielskie)
- PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE

- PSYCHOKRYMINALISTYKA
- EKONOMIA
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- ADMINISTRACJA
- PEDAGOGIKA: RESOCJALIZACJA, OPIEKA NAD DZIECKIEM I INNE
- PRACA SOCJALNA
- FILOLOGIA 
- (ponad 600 godzin praktycznej nauki języka obcego)
- PIELEGNIARSTWO
- BUDOWNICTWO
- INFORMATYKA
- GEODEZJA I KARTOGRAFIA
- PRAWO MIĘDZYNARODOWE I UE W BIZNESIE
- PRAWO W ZARZĄDZANIU
- OBRONNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO*

STUDIA PODYPLOMOWE

KOLEGIUM DOKTORSKIE

www.akp.bydgoszcz.pl

**\$1 W POLSCE
\$2 W POLSCE**
Badanie Nauki Humanistycznych
Gazeta Prawna 2023

1 MIEJSCE
w Wydziale i regionie
RANKING
Szkół Wyższych Niegodzinowych
Perspektywy 2023

KOLEGIUM DOKTORSKIE

Badawstwo słoneczny

- DOKTORA
- DOKTORA HABILITOWANEGO

NAUKI PRAWNE

NAUKI O KULTURZE I RELIGII

kilkadziesiąt kierunków i specjalności

Zapisz się online!
srs.akp.bydgoszcz.pl



ul. Toruńska 55, BYDGOSZCZ

 **+48 500 149 149**

* w zależności od kierunku

Wykazanie możliwości zajęcia na kierunku PPD ma wyjątkowo intensywny charakter - dla kierunku PPD w wydziale jest 1 miejsce



Najwyższy szacunek dla rolników

GMINA TŁUCHOWO ▶ W niedzielne popołudnie dziękowali za plony mieszkańcy gminy Tłuchowo. Nie zabrakło pięknych wieńców, witaczy oraz wyróżnień i podziękowań. Oczywiście było wszystko, czego na dożynkach zabraknąć nie może



Wszystko rozpoczęło się od mszy świętej dziękczynnej odprawionej w miejscowym kościele parafialnym. Po nabożeństwie korowód dożynkowy przeszedł na stadion gminny, gdzie odbyła się zasadnicza część dożynek. Jako pierwszy wystąpił gospodarz gminy Tłuchowo, witając wszystkich gości, dziękując za to co najważniejsze oraz dzieląc się ze swoimi mieszkańcami dobrymi informacjami.

– Wspólnie radujemy się, że tutaj na stadionie gminnym możemy was wszystkich serdecznie powitać. Dziękujemy księżom za słowo boże, za to że ta ceremonia dożynkowa mogła się odbyć w naszym parafialnym kościele. Dziękuję za to, że w gminie i parafii Tłuchowo tak dobrze nam się żyje i mieszka. Każdego dnia w innych okolicznościach zasypiamy i w innych się budzimy, dlatego tak potrzebne jest nam zrozumienie, szacunek i szczęście. Dożynki to z jednej strony

podziękowanie rolnikom za ten coroczny trud, a jednocześnie poszukiwanie więzi wzajemnego współistnienia. W gminie Tłuchowo mamy około 1000 gospodarstw rolnych, a tych którzy zajmują się produkcją jest zaledwie 60. I te ostatnie funkcjonują jak przedsiębiorstwa. To są wiedza, technologia i sprzęt, ale to również miłość do tłuchowskiej ziemi. I za tę miłość chcemy podziękować. Nasza rzeczywistość wciąż się zmienia. W piątek była nowa droga w Kamieniu Kotowym i w Suminku, w czwartek strażacy z Tłuchówka przyjechali nowym wozem. Największą moją radością jest fakt, że w środę rozpocznie działalność pierwszy klub malucha w naszej gminie oraz to, że wybrano wariant realizacji szybkiej kolei w ramach CPK, który ominie naszą gminę i nie rozczłonkuje sołectw Trzcianka i Borowo. To dla mieszkańców prawdziwa radość – mówił wójt Krzysztof Dąbkowski.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Wśród zaproszonych gości nie zabrakło parlamentarzystów. Jak zwykle gminę Tłuchowo chętnie odwiedziła posłanka Joanna Borowiak.

– Chcę podziękować za zaproszenie i podzielić się z wami tym symbolicznym, dożynkowym chlebem. Drodzy rolnicy, za ten chleb nisko wam się kłaniam. Szacunek do polskiej wsi i pracy rolnika to coś, czego nauczyli mnie dziadkowie, bo jestem wnuczką rolników. Mam dla was ogromny szacunek. Dziękuję za waszą niełatwą pracę, bo dzięki niej mamy co jeść. Dziękuję też pszczelarzom, paniom z kół gospodyń i strażakom – mówiła parlamentarzystka.

Jedną z najważniejszych części było uhonorowanie przedstawicieli sołectw, które wzięły udział w konkursie na najładniejsze wieńce dożynkowe. W kategorii wieńców tradycyjnych pierwsze miejsce zajęło KGW Borowianki, zaś w kategorii wieńców nowoczesnych wy-

grało KGW Tłuchówek, przed sołectwem Koziróg Rieczny oraz KGW Jagna Tłuchowo. Na scenie wręczono podziękowania i nagrody.

Znaczenie nie tylko samych dożynek, ale przede wszystkim pracy rolników i najwyższego szacunku do każdego z was, bo zachowujecie wierność tradycji swoich przodków, to bardzo ważne we współczesnym świecie. Z pól zniknęły łany zbóż, mamy czas dożynek. To czas kiedy dziękujemy Bogu i rolnikom za ich trud, ale z całą pewnością można powiedzieć, że dożynki to święto całej polskiej wsi. Pamiętajmy o tym, że te wieńce, ozdoby, bochny chleba i korowody dożynkowe chcą oglądać wszyscy Polacy,

a szczególnie turyści. Dlatego proszę was, nie zatracajcie tego co dobre i piękne, ale tradycyjne, bo dożynki wyróżniają nas spośród innych narodów. Wszyscy powinniśmy wspierać rolników, by nasze rolnictwo było mocne, Polska musi być krajem samowystarczalnym żywnościowo. Dlatego dziękuję rolnikom za ich codzienny trud – mówił Sosnowski.

Uhonorowano także najaktywniejszego sołtysa w gminie Tłuchowo, a został nim Karol Janiszewski z Trzcianki. W dalszej części oczywiście były występy artystyczne, moc atrakcji dla dzieci oraz specjałów kulinarnych. Gwiazdami muzycznymi były zespoły Osiedle Kwiatów oraz Kapela Góralska Pieczarki. Na dożynkach można było także obejrzeć wystawę gołębi i drobiu ozdobnego czy zbadać się pod kątem osteoporozy. Zabawa taneczna z DJ-em trwała do północy.

Tekst i fot. (ak)



Granty na lokalne projekty społeczne

REGION ▶ 50 mln euro na projekty w dziedzinie polityki społecznej mają w obecnej perspektywie finansowej do dyspozycji lokalne grupy działania (LGD), czyli partnerstwa realizujące wspólnie z samorządem województwa ideę marszałkowskiego budżetu obywatelskiego

Źródłem jest marszałkowski program regionalny 2021-2027. Konkursy grantowe ruszają już we wrześniu. – Nominalnie dedykujemy te środki uczniom i osobom 60+, ale realnie posłużą integracji i sąsiedzkiej aktywizacji lokalnych środowisk, i to zarówno na wsi, jak i w miastach – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Cel: rozwój młodych poza formalną edukacją

Pierwsza grupa projektów, które mogą zostać sfinansowane w ten sposób, dotyczy wsparcia młodych osób w rozwoju osobistym poza standardową edukacją w ramach systemu szkolnego. Przewidziano finansowanie trzech typów tego rodzaju przedsięwzięć: tworzenie i funkcjonowanie edukacyjnych klubów młodzieżowych (z zajęciami uwzględniającymi zainteresowania, zdolności i osobiste potrzeby młodych. np. artystycznymi, sportowymi, z dziedziny IT, na temat lokalnej kultury i tożsamości); rozwijanie umiejętności prowadzących do osiągnięcia konkretnego celu edukacyjnego (np. przygotowania do udziału w konkursie naukowym); projekty dotyczące zdobywania umiejętności przydatnych w wyborze ścieżek kształcenia i przyszłym życiu zawodowym (np. warsztaty ginących zawodów i tradycji regionu).



Fot. Filip Kowalkowski dla UMWKP

Maksymalny poziom dofinansowania w ramach marszałkowskiego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 wynosi 95 proc. wartości projektu, maksymalna wysokość grantu to 100 tys. złotych. Aplikować mogą m.in. samorządy gminne i organizacje pozarządowe (w tym koła gospodyń wiejskich i ochotnicze straże pożarne).

Integracja społeczna nie tylko dla seniorów

Grupą drugą projektów są działania, których zasadniczym

celem jest uchronienie osób starszych przed degradującą psychicznie i fizycznie izolacją i wykluczeniem społecznym – finansowanie klubów seniora i zajęć uniwersytetów trzeciego wieku oraz tworzenie sąsiedzkich sieci integracji i samopomocy. Ale ponieważ akcent kładzie się tu na integrację społeczną, jest sporo przestrzeni dla działań z udziałem wszystkich członków lokalnej społeczności. Chodzi nie tylko o organizację wsparcia dla seniorów potrzebujących pomocy w codziennym funkcjonowa-

niu (wolontariat, samopomoc środowiskowa), ale też przedsięwzięcia proekologiczne (estetyka przestrzeni publicznej, np. osiedla) i kulturalno-artystyczne (przedstawienia teatralne lub występy amatorskich grup wokalnych i tanecznych klubów seniora prezentowane publicznie m.in. w szkołach), a nawet urządzanie sąsiedzkich pikników i spotkań wigilijnych.

Także o środki z tej puli – do 95 proc. wartości projektu, do 100 tys. złotych na jeden grant – mogą się ubiegać gminy i in-

stytucje trzeciego sektora. Jako grupa docelowa zdefiniowani są wszyscy mieszkańcy obszaru, na którym operuje konkretna lokalna grupa działania.

Znajdź swoją LGD, sprawdź harmonogram i pozostałe kierunki wsparcia

Harmonogramy naborów wniosków ogłaszanych przez LGD-y oraz lista LGD-ów z kontaktami dostępna jest na stronie kujawsko-pomorskie.pl. Wszystkie lokalne grupy działania w Kujawsko-Pomorskiem – mamy ich 27 – prowadzą szkolenia dla przyszłych beneficjentów. Wszystkie mają też strony internetowe i rozsyłają newslettery z bieżącymi informacjami o konkursach, szkoleniach, konsultacjach społecznych i wydarzeniach. Z inicjatywy marszałka Piotra Całbeckiego w budowaniu realizowanych przez LGD-y lokalnych strategii rozwoju zostały w obecnej perspektywie szerzej uwzględnione głosy sołtysów i rad sołeckich oraz kół gospodyń wiejskich i środowisk skupionych wokół ochotniczych straży pożarnych.

Perspektywa finansowa 2021-2027 jest kolejną, w której lokalne grupy działania realizują wspólnie z samorządem województwa marszałkowski budżet obywatelski. W perspektywie 2014-2020 dysponowały pulą pół miliarda złotych.

(artykuł sponsorowany)

Region

Ponad 4 mln pasażerów naszych kolei

W pierwszym półroczu tego roku z finansowanych przez samorząd województwa regionalnych przewozów kolejowych skorzystało o 8 proc. pasażerów więcej niż rok temu. To efekt systematycznego polepszania oferty przewozowej. Regionalne przewozy kolejowe cieszą się coraz większą popularnością.



Fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

– Od początku obowiązywania obecnego rozkładu jazdy, czyli od połowy grudnia 2023, z naszych pociągów skorzysta-

ło 4,3 mln pasażerów. To niemal półmilionowy wzrost w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Wówczas z ofer-

ty kolei regionalnych skorzystało 3,9 mln pasażerów – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Samorząd województwa konsekwentnie zwiększa liczbę kursujących składów kolejowych i uruchamia nowe połączenia tam, gdzie przemawiają za tym uzasadnione potrzeby społeczne. Od czerwca 2024 roku wprowadzili do rozkładu jazdy pociąg relacji Toruń – Jabłonowo Pomorskie, który kursuje w sobotnie wieczory. Uruchomiono pięć par składów na trasie Chełmża – Bydgoszcz kursujących również w niedziele. Na wniosek zatrudnionych w strefie ekonomicznej w Ostaszewie (powiat toruński) Urząd Marszałkowski

dodał pociąg relacji Toruń Główny – Chełmża. Dodatkowa para pociągów na trasie Czersk – Laskowice Pomorskie odwozą uczniów po godzinie 15 ze szkół, to połączenie uruchomione na wniosek samorządów lokalnych. Ten pociąg kursował od marca jedynie w dni robocze, ale ze względu na duże zainteresowanie, od czerwca rozszerzono ofertę również o weekendy.

Od 5 października UM wprowadza też poranne połączenie weekendowe z Bydgoszczy do Torunia, które umożliwi studiującym w trybie zaocznym dojazd na zajęcia. Na realizację pasażerskich przewozów kolejowych samorząd województwa

kujawsko-pomorskiego przeznacza rocznie 220 mln złotych (z czego 30 mln złotych to dostęp do linii kolejowych i opłaty dworcowe).

W tym roku samorząd województwa kupuje siedem nowoczesnych pociągów elektrycznych. Zakup pięciu sfinansuje ze środków programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza (FEdKP) 2021-2027 i Krajowego Planu Odbudowy. Umowa z bydgoską Pesą (podpisana 28 czerwca) opiewa na 240 mln zł. Dwa pociągi – każdy kosztuje 47 mln złotych – sfinansuje ze środków rządowych w ramach programu Polski Ład.

(artykuł sponsorowany)

Setki biegaczy na PUK Arenie

LIPNO 25 sierpnia w Lipnie na PUK Arenie odbył się X Lipnowski Bieg Uliczny z cyklu Grand Prix woj. Kujawsko-Pomorskiego na 10 km. W ramach imprezy pobiegli nie tylko dorośli ale także, a może przede wszystkim dzieci



Więcej zdjęć na naszej stronie:
[LIPNO-CLI.PL](https://lipno-cli.pl)



Organizatorem biegu był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie oraz Urząd Miejski w Lipnie. Współorganizatorami byli: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu i Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie.

W biegu głównym na 10 km wzięło udział 185 uczestników z całej Polski. Podczas trwania imprezy odbywały się także biegi dla dzieci, w których udział wzięło prawie 100 młodych sportowców. Wśród uczestników biegu rozlosowano w loterii nagrody. Każdy uczestnik na mecie otrzymał pamiątkowy medal oraz sadzonkę drzewka dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Dobrzejewice. Po biegach na wszystkich uczestników czekał ciepły posiłek.

W klasyfikacji open mężczyzn najlepszy okazali się: Maciej Tomaszewski przed Miłoszem Tomaszewskim i Piotrem Sztolcmanem. Wśród kobiet

w kategorii open najlepsze były: I miejsce – Anna Mrotek; II miejsce – Małgorzata Kwiecień oraz III miejsce – Edyta Frąk.

Firma Greenyard Frozen Poland Sp. z o.o. w Lipnie ufundowała dla najlepszych mężczyzn i kobiet w kategorii open karty podarunkowe w kwocie 600, 500 i 400 zł oraz kosze z owocami. Najlepszym ratownikiem WOPR został Jakub Rzymski, zaś najlepszą ratowniczką została Wioletta Makowska. Najlepszym mieszkańcem Lipna był Jakub Rzymski, wśród pań najlepsza była Dorota Smereczyńska. Ponadto najlepsi mieszkańcy otrzymali także kosze z owocami oraz vouchery od firmy ArczCiach – Artur Gabryszewski.

Najstarszym uczestnikiem biegu był Edmund Sowiński, zaś najstarszym mieszkańcem z Lipna był Wojciech Lewandowski. Przed biegiem głównym Szkoła Walki Czarny Orzeł zaprezentowała swoje umiejętności kickboxerskie, dając swój

pokaz.

Medale, puchary i nagrody wręczali: burmistrz Lipna Paweł Banasik, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lipnie Krzysztof Spisz oraz przedstawiciele firmy GREENYARD w Lipnie. Po biegu głównym odbyło się losowanie kart podarunkowych do sklepu Martes Sport wśród wszystkich uczestników biegu. Wyniki szczegółowe znajdują się na stronie: <https://elektronicznezapisy.pl/event/10627/results.html>.

Wszystkie dzieci biorące udział w biegach otrzymały pamiątkowe medale zaś najlepsi pamiątkowe puchary, gadżety od Nadleśnictwa Dobrzejewice oraz gadżety od Martes Sport. Dla dzieci udostępniono darmowe zjeżdżalnie dmuchane. Milusińscy otrzymali również musy owocowe od firmy Dawtona w Lipnie.

– Serdecznie dziękujemy Lipnowskiemu WOPR oraz ratownikom medycznym za bły-

skawicznie udzieloną pomoc medyczną uczestnikom biegu. Podczas biegu panował niesamowity upał i tym bardziej należało się wielkie brawa uczestnikom za ukończenie biegu. Wyrazy wdzięczności kierujemy również do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie za wsparcie przy organizacji biegu oraz udostępnienie miejsca na jego przeprowadzenie, a także do Miejskiego Centrum Kulturalnego za profesjonalną obsługę nagłośnienia. Dziękujemy lipnowskiej policji, OSP Lipno oraz Rowerowemu Lipno za zapewnienie bezpieczeństwa na trasie, a także Nadleśnictwu Dobrzejewice za podarunki dla dzieci i sadzonki drzewek. Jesteśmy również wdzięczni Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej za przygotowanie smacznej grochówki. Radnym Rady Miejskiej w Lipnie dziękujemy za finansowe wsparcie biegów dla dzieci. Składamy również podziękowania wszystkim sponso-

rom, firmom oraz osobom prywatnym, które przyczyniły się do organizacji tego wydarzenia – podsumowuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie.

Imprezę wsparli: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Urząd Miejski w Lipnie, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie, Lipnowskie WOPR, VIRGO Krzemieniecki, ZPUH M. Cymerman, BUDEX Lipno, PUK Arena, Ochotnicza Straż Pożarna w Lipnie, Komenda Powiatowa Policji w Lipnie, Nadleśnictwo Dobrzejewice, Czarny Orzeł Szkoła Walki, Martes Sport, Biuro Rachunkowe DAMAX Lipno, ZPOW Dawtona Lipno, Hanna i Janusz Rutkowsy, Greenyard Frozen Poland Sp. z o.o. Lipno, ArczCiach, Rowerowe Lipno, radni Rady Miejskiej w Lipnie.

Patronem medialnym był tygodnik CLI.

Tekst i fot. (ak)



Wakacje na ranczu z alpakami

GMINA SKŁĘPE ➤ 21 sierpnia w Zielonym Ranczu z Alpakami Jana i Iwony Bogdanowiczów w Łąkiem odbyły się jedne z trzech bezpłatnych warsztatów rękodzieła dla dzieci i młodzieży zorganizowanych dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich

– Otrzymaliśmy dofinansowanie z FIO do zakupu namiotu służącego do organizowania zajęć oraz na zakup materiałów, warsztaty prowadzimy społecznie – mówi nam Iwona Bogdanowicz. – Zainteresowanie zajęciami jest tak duże, że dobrze jeszcze nie zdążyłam plakatów rozwieścić, a już lista chętnych była pełna.

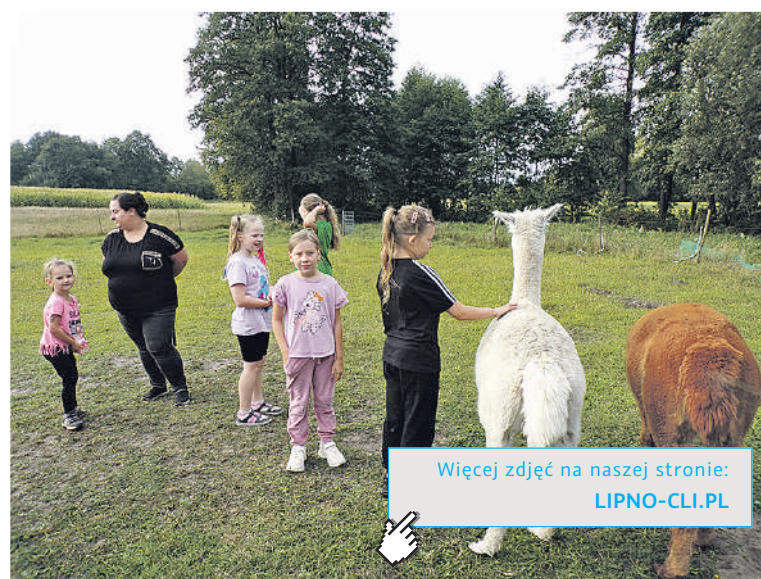
Warsztaty są dla dzieci bezpłatne. W sierpniu do gospodarstwa i fundacji Zielone Ranczo z Alpakami w Łąkiem zawitały trzy 25-osobowe grupy dzieci, by wykonać pachnące świeczki, domki dla owadów i pomalować

torby ekologiczne. Warsztaty u państwa Bogdanowiczów w Łąkiem to nie tylko nauka rękodzieła i zyskanie pięknej torby, świeczki czy domku dla owadów, ale też spędzenie czasu na ranczu z alpakami i innymi zwierzętami, to kontakt z naturą i ekologią.

– W każdej grupie powinno być 20 dzieci, ale mamy dobre serce i nie potrafimy odmawiać kolejnym chętnym – opowiada Jan Bogdanowicz. – I dzięki temu grupy warsztatowiczów liczą sobie po 25 osób, a i tak jeszcze są osoby zainteresowane.

Iwona Bogdanowicz wcześniej założyła z prowadzenia warsztatów już w Kole Gospodyń Wiejskich „Łęczanki”, z działalności w Stowarzyszeniu Przyjaciół Szkoły „Gucio” w Skłękem, z alpakoterapii prowadzonej w swoim ranczu, jest też radną powiatu lipnowskiego. Dzieci polubiły zajęcia u pani Iwony na tyle, że zajęcia miejsca na kolejnych warsztatach wymaga ogromnego szczęścia. Małym rękodzielnikom w spotkaniach na ranczu towarzyszą rodzice lub opiekunowie.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



We wsi księdza Pawła

POSTAĆ ▶ Po okresie panowania Jagiellonów Rzeczpospolita zaczęła powoli staczać się w otchłań chaosu i oligarchii, czyli rządów potężnych rodów popieranych przez obce mocarstwa. Wymiar sprawiedliwości nie działał sprawnie, chłopcy byli sprowadzeni do funkcji niemal niewolniczej, brakowało powszechnej edukacji



Te błędy doprowadziły do rozbiorów. Był jednak ktoś, kto nie dość, że miał pomysł naprawy kraju, to jeszcze przeprowadził eksperyment dowodzący, że miał rację. Ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski pochodził z rodziny szlacheckiej, ale hołdował nowym, śmiałym ideom. Nie rozumiał, dlaczego szlachta traktuje chłopów jak żywe narzędzia. W końcu postanowił kupić majątek ziemski i wprowadzić w nim reformy, które mogły ocalić Rzeczpospolitą. Niestety niewielu posłuchało jego rad, a szkoda.

Paweł Ksawery Brzostowski dość szybko zaczął karierę w stanie duchownym. Już w wieku 13 lat wybrano dla niego taką ścieżkę. Był synem pisarza, więc postanowiono na jego dogłębną edukację. Uczył się w Rzymie, Wilnie i Warszawie. Na własną rękę poznawał zasady nowoczesnego rolnictwa. W swoich czasach uchodził niemal za wariata, gdy mówił, że prawdziwa mądrość nie leży tylko w księgach, ale również pod strzechą chłopskich chat. Wierzył, że zadaniem chłopów jest dbanie o żywność, a szlachty dbanie o bezpieczeństwo kraju i że obie warstwy muszą być sobie równe. Szedł nawet dalej. Uważał, że szlachta wcale nie powinna dotykać ziemi. Majątki należało podzielić i wydzierżawić chłopom. W jego czasach chłop nie mógł posiadać ziemi na własność, nie płacił dzierżawy szlachcicowi, ale musiał odpracowywać czynsz, pra-

cując za darmo w polu pana.

Niewielu było tych, którzy uwierzyli księdzu na słowo. Ten postanowił więc zakupić bardzo zaniedbany majątek na Wileńszczyźnie. Wioskę przemianował na „Pawłowo” i stworzył z niej osobne pseudo państwo o nazwie „Rzeczpospolita Pawłowska”. Był to eksperyment jakiego dotąd nie przeprowadzano. Ksiądz zniósł w Pawłowie poddaństwo chłopów. Teraz musieli pracować na własny rachunek i dla własnego zysku. Wkrótce okazało się, że majątek się rozwija, a zamożność chłopów rośnie. Jeszcze większą zgrozą dla sąsiadów było to, że ksiądz Paweł ustanowił w swojej wsi samorząd chłopski, nazwany sejmem. Kolejnym krokiem było powstanie we wsi szkół. Uczono w nich podstaw, ale jak na ówczesne realia chłop potrafiący czytać i pisać był czymś niespotykanym. Niedługo potem we wsi stworzono oddziały milicji. Chłopi posiadali broń oraz mundury, a także byli szkoleni.

Ksiądz zwracał się nawet do króla, by przepisy zastosowane w Pawłowie rozciągnięto na cały kraj. Nie spotkało się to z pozytywną odpowiedzią. Nawet Konstytucja 3 Maja została uznana przez niego za zbyt mało reformatorską. Byli jednak pojedynczy szlachcice, którzy poszli drogą ks. Brzostowskiego i zniesli poddaństwo chłopów w swoich majątkach. Przez część osób ksiądz reformator był uznany za dziwaka i egocentryka. Wokół

majątku było głośno nie tylko w Rzeczpospolitej, a ksiądz lubił podkreślać wartość swojego dzieła. Nie przysparzało mu to w kraju przyjaciół.

Co by nie mówić, ksiądz był szefem Pawłowa. To on jasno mówił chłopom, co mają robić i jak przykładać się do swojej pracy. Wolność była ograniczona celem jakim było maksymalne zdobywanie zysków. We wsi drastycznie podwyższono ceny wódki, by wypłenić pijaństwo i to się nawet udało. Brzostowski tracił na tym pieniądze, bo zyski ze sprzedaży alkoholu szły do kiesi szlachty. Uważał jednak, że warto ograniczyć pijaństwo, bez względu na koszty. Wprowadził we wsi system zachęt, zapomóg i nagród. Najbardziej efektywni chłopcy mogli zjeść obiad przy jednym stole z księdzem. Dziś uznalibyśmy to za bufonadę, ale w XVIII wieku chłop jedzący posiłek razem z magnatem był zjawiskiem równie rzadkim co zaćmienie Słońca.

Gdy wybuchło powstanie kościuszkowskie, to właśnie chłopcy z Pawłowa brali w nim udział. Większość pozostała bronić wsi. Udało im się nawet rozbić małe oddziały carskie. Gdy ściągnięto posiłki, wieś upadła, a z nią idea księdza. On sam musiał wyemigrować i powrócił na Wileńszczyznę dopiero po kilku latach, ale skupił się tylko na obowiązkach duchownych.

(pw)

XIV wiek

WINOwajcy ze Szwecji

W naszych okolicach powstają pierwsze, na razie nastawione na niewielką produkcję oraz turystykę winnice. Póki co trudno równać się z winami z Włoch lub południa Francji, ale klimat się zmienia i być może wrócimy do czasów średniowiecza, gdy także u nas winnice były powszechne

Winorośl nie była rośliną znaną z upraw na naszym terenie aż do czasu pojawienia się Krzyżaków. To oni mieli doświadczenie winiarskie wyniesione z Syrii, a potem z terenów Siedmiogrodu. Zagłębiem winnym w średniowieczu były okolice Torunia. W niektórych latach udawało się nawet tworzyć wina słodkawe. Oto jak w 1362 roku opisano smak miejscowego trunku: „W innych płodach, jako w winie i miodzie Pan Bóg okazał gniewu swego pobłażanie. Wina w Prusiech (tak nazywano ziemię na północ od Drwęc) co po inne lata zwykły być prawie kwasawe, tejsze jesieni były nad wyraz łagodne i w wielkiej cenie”.

Najbardziej znanym miejscem uprawy winorośli były okolice dzisiejszych zakładów produkujących płatki

śniadaniowe w Toruniu. Dziś istnieje tam osiedle Winnica. W Kaszczorku pod Toruniem winnicę prowadziła rodzina spokrewniona z Mikołajem Kopernikiem.

Winnice miały znajdować się także na południowych wzgórzach nad Drwęcą, ale także na płaskich polach. Tylko w okolicach Torunia istnieć miało 25 winnic. Krzyżacy zadbali o fachowców, którzy nauczali miejscowych zasad uprawy. Ekspertów sprowadzano z terenu dzisiejszych Włoch i zachodnim Niemiec. Niestety kres winnemu okresowi przyniosła zmiana klimatu, a następnie wojny ze Szwedami. Niszcząc wsie i miasta, Szwedzi zniszczyli również winnice, których powstanie trwało latami.

(pw)

XX wiek

Rok odkryć

W 1937 roku w naszych okolicach doszło do szeregu odkryć archeologicznych. Część z nich była zupełnie przypadkowa.

Najpierw wiosną 1937 roku w Sitnie pod Wąbrzeźnem zaczęto przygotowywać teren pod ogródki działkowe. Projekt zakładał, że ogródki otrzymają robotnicy, by móc wypocząć i doczekać się własnych owoców i warzyw. Po rozpoczęciu robót ziemnych okazało się, że odkryto tam ślady osady grobów kultury młodszej ceramiki wstęgowej. Brzmi to dość zawile, ale uznano, że było to miejsce pochówku z epoki kamienia. Ogródki musiały poczekać, ponieważ do Sitna przybyli pracownicy Muzeum Miejskiego w Toruniu. Po przekopaniu terenu nie znaleziono nic poza kilkoma naczyniami.

W marcu 1937 roku w Małych Radowiskach odkryto

dwie mogiły o średnicy ok. 17 metrów. Niestety były one splądrowane. Znaleziono tylko resztki ozdób pochodzących z epoki brązu. Ostatnie odkrycia pochodziły z Gałczewka niedaleko Golubia, gdzie odkryto ślady ognisk z czasów starożytnych. Wkrótce archeolodzy odkryli coś w rodzaju spichrza, a w nich szczątki naczyń oraz słupów drewnianych. Być może był to ówczesny magazyn. Prace archeologiczne trwały aż do wybuchu II wojny światowej. Po jej zakończeniu i wykształceniu odpowiedniej kadry już na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika można było powrócić do badań, które trwają do dziś.

(pw)

Wrześniowa bitwa

XX WIEK ➤ Na początku września 1939 roku polscy żołnierze z 4. Dywizji Piechoty próbowali powstrzymać niemieckie natarcie w okolicy miejscowości Gruta nad jeziorem Mełno. W walkach uczestniczyli m.in. żołnierze 14. i 67. pułku piechoty

We wrześniu 1939 roku Wojsko Polsko powierzyło obronę „korytarza pomorskiego” na wschodniej stronie Wisły, wydzielonej z Armii „Pomorze” gen. Władysława Bortnowskiego, Grupie Operacyjnej „Wschód” dowodzonej przez gen. Mikołaja Bołtucia. Jej pas działania zawarty był w granicach: na zachodzie Wisła; na wschodzie: Rybno (wył.) – Lidzbark (wył.) – zachodni skraj nadleśnictwa Ruda – jezioro Skrwilno – jezioro Urszulowo. Zadaniem Grupy było utrzymanie ogólnej linii Grudziądz – Brodnica. Miała ona bronić się na linii: Osa – Jezioro Mieliwo – jezioro Sosno – jezioro Zbiczno – jezioro Bachotek.

16. Pomorska Dywizja Piechoty płk. dypl. Stanisława Świtalskiego broniła pasa: Wisła – Świecie (wył.), Rywałd Szlachecki (wył.), z zadaniem utrzymania ogólnej linii Grudziądz – Świecie. Natomiast 4. Dywizja Piechoty płk dypl. Tadeusza Niezabitowskiego broniła wschodniego skrzydła GO. Ponadto wydzieliła oddziały dozorowania z zadaniem obrony linii jezior: Mieliwo – Sosno – Zbiczno – Bachotek – rzeka Drwęca oraz dozorowania odcinka od Drwęcy do Górzna. Większość sił 4. DP stanowiła odwód GO „Wschód” przeznaczony do działań zaczepnych.

Naprzeciw polskiej Grupy Operacyjnej „Wschód” zajęły podstawy wyjściowe do natarcia związki taktyczne niemieckiej 3. Armii gen. Georga von Küchlera rozmieszczone w Prusach Wschodnich. Armia miała głównymi siłami uderzyć przez Narew i Bug na wschód od Wisły, nawiązać styczność z 10. Armią i odciąć Warszawę od wschodu. Jej zadaniem pomocniczym było częścią sił zdobyć Grudziądz, a specjalnym oddziałem wydzielonym opanować w stanie nieuszkodzonym mosty w Tczewie. Ponadto jej XXI Korpus Armijny gen. por. Nikolausa von Falkenhörsta otrzymał zadanie przełamać polską obronę w pasie: na zachodzie Wisła, na wschodzie Kisielice – Łasin. Następnie nacierać miał ogólnym kierunkiem na Grudziądz – Chełmżę – Toruń – Radzyń – Wąbrzeźno i dalej wzdłuż prawego brzegu Wisły w kierunku południowym. Jego 21. Dywizja Piechoty gen. por. von Botha zajęła podstawy wyjściowe na wysokości Nowego do Gardei z zadaniem zdobycia Gru-

dziażdza, i dalej kontynuowania natarcia na Dąbrówkę Królewską – Rogoźno. Jej pomocniczy kierunek uderzenia to Dusocin – Mokre. 228. Dywizja Piechoty gen. Hansa Suttnera ześrodkowana w rejonie Trumieje – Kisielice – Jędrzychowo otrzymała zadanie nacierać w kierunku na Łasin – Słupski Młyn. Wschodnie skrzydło korpusu obsadziły kompanie straży granicznej z zadaniem prowadzenia działań demonstracyjnych.

Walki nadgraniczne

W pasie obrony GO „Wschód” około 5.00 granicę państwową przekroczyły oddziały XXI Korpusu Armijnego. Jednocześnie niemiecka artyleria ciężka ostrzelała przedpola polskich pozycji obronnych oraz koszary, cytadelę i most na Wiśle w Grudziądzu. Również silny ogień artyleryjski Niemcy skierowali na Jabłonowo. Ogień był mało skuteczny i niecelny, ale wywoływał zamieszanie, tak wśród wojska, jak i ludności cywilnej. Polskie pododdziały, przeznaczone do obrony pozycji głównej, przyjęły ugrupowanie bojowe w nakazanych rejonach. Pozycje obronne Grudziądza, na kierunku Dusocin – Mokre atakował 3. pułk piechoty 21. Dywizji Piechoty płk. Leopolda von Reibnitz, a główne uderzenie dywizji skierowane zostało na Rogoźno, Dąbrówkę Królewską, dwór Salno, dwór Annowa, a następnie z rejonu Kisielice przez Łasin na Słupski Młyn oraz Zawadzką Wolę – Jakubowo – Świecie.

Natarcie niemieckiej 228. Dywizji Piechoty wyszło na styk polskiego 64. pułku piechoty i 208. pułku piechoty (rez). Na prawym skrzydle obrony GO „Wschód” granicę państwową przekroczyły pododdziały niemieckiej straży granicznej wsparte samochodami pancernymi. Prowadziły one działania demonstracyjne zmotoryzowanymi patrolami rozpoznawczymi.

W odpowiedzi na niemiecką agresję, placówki polskiej Straży Granicznej wykonały planowane niszczenia i wycofały się na linię czat polskich oddziałów wojskowych. Około 9.00 walkę podjęły ubezpieczenia bojowe. Szczególnie zaciekle walki toczyły się pod Łasinem i Rogoźnem. Na odcinku 4. Dywizji Piechoty polskie patrole rozpoznawcze wyrzuciły grupy niemieckie za

granicę państwową.

Zgodnie z poleceniem dowódcy batalionu ON „Grudziądz” zluźnić I/14 pułku piechoty, który miał odejść do swej macierzystej jednostki.

Około 10.00, przed przednim skrajem obrony 64. pułku piechoty wykryto, maszerującą równoległe do linii frontu, zwartą kolumnę niemieckiej piechoty, czołgów i samochodów. Trzy dywizyjony artylerii 16. Dywizji Piechoty (I i II/16 pal i 16 dac) otworzyły ogień, a kolumna niemiecka została rozproszona i poniosła poważne straty. Niemcy odpowiedzieli ogniem kontrbaterijnym i atakiem lotniczym.

W godzinach południowych Niemcy zaatakowali na kierunku Mokre – Nowa Wieś i zajęli wzgórze w rejonie: Mokre – Białochowo – Łysakowo, lecz brzegu Osy nie zdołali osiągnąć. W tym rejonie bronił się wzmocniony batalion ON „Świecie” mjr. Stanisława Dobrzańskiego. Wspierała go 8/16 pułku artylerii lekkiej por. Jana Fredyka. W godzinach popołudniowych ciężar walki przeniósł się w rejon obrony III/65 pułku piechoty mjr. Jan Pancerzyński w okolicach Książących Gór. Także tu Niemcy zostali zatrzymani, a polską piechotę wspierała 7. i 9/16 pal (odpowiednio: kpt. Romana Majewskiego i por. Kazimierza Gollnika). Wieczorem Niemcy rozpoczęli ostrzał całego odcinka obrony „Grudziądz” i uderzyli na kierunku majątek Sarnówka – Kładka – Dąbrówka Królewska, zepchnęli kawalerię dywizyjną 16. Dywizji Piechoty, opanowali Rogoźno-Zamek i tu sforsowali Ose.

Dowódca piechoty dywizyjnej 16. DP, płk Zygmunt Bohusz-Szyszko skierował w rejon włamania odwód dywizyjny – I/65 pułku piechoty mjr. dypl. Józefa Palusińskiego. Kontratak zatrzymał natarcie Niemców, ale utrzymali oni przyczółek za Osą w rejonie Bielawek. Wprowadzając świeże siły, Niemcy ruszyli do kolejnego natarcia, a ich czołgi wyszły na tyły 64. pułku piechoty. Zmieniły też stanowiska ogniowe 7. i 9. bateria 16 pal w taki sposób, by móc skutecznie oddziaływać na zagrożone wschodnie skrzydło. Natomiast 8/16 pal próbowała prowadzić ogień przeciwbaterijny ze stanowisk w rejonie Nowej Wsi.

Ogień polskiej baterii okazał się jednak bezskuteczny, ze względu na małą doniosłość dział. Wieczorem niemiecka 21. Dywizja Piechoty gen. Botha zaprzestała natarcia. Polakom nie udało się odtworzyć poprzednich stanowisk w rejonie Rogoźno-Zamek.

W południe Niemcy atakowali także na innych odcinkach obrony polskiej 16. Dywizji Piechoty. Niebezpieczeństwo zarysowało się na styku odcinka obrony Grudziądza z odcinkiem płk. Zygmunta Bohusza-Szyszki. Z rejonu Rogoźno-Zamek trzy kompanie czołgów uderzyły w bok I/66 pułku piechoty mjr. Andrzeja Burnatowskiego, związanego walką z niemiecką piechotą. Ostatecznie utracił on część pozycji i poniósł duże straty. Atakiem czołgów zagrożone były też SO I/16 pal mjr. Tadeusza Nadratowskiego i odwodowego II/64 pp mjr. Tadeusza Dąbrowskiego. Natarcie czołgów załamało się w ogniu I/16 pal mjr. Nadratowskiego, a 64 pułk piechoty, chociaż miał na swych tyłach nieprzyjacielskie czołgi, utrzymał stanowiska na północnym brzegu Osy. Poniósł jednak duże straty: 5 oficerów i około 200 szeregowych. Dowódca pułku ppłk Bolesław Ciechanowski został ranny w nogę, a jego obowiązki przejął mjr. Aleksander Rewerowski. Do wieczora odwody pułkowe próbowały odtworzyć pozycje obronne na lewym skrzydle – bezskutecznie. Wobec tego dowódca 16. DP płk Stanisław Świtalski postanowił wykonać kontratak odwodem dywizyjnym. Zaplanowano go na 18.00. Ponieważ odwodowy 66. pułk piechoty płk. Stefana Michalskiego był rozmieszczony w rejonie oddalonym o około 15 km, nie zdołał on jednocześnie wyjść na rubież kontrataku, a poszczególne bataliony wchodziły do walki samodzielnie. Ta nieskoordynowana walka toczyła się do późnych godzin wieczornych i nie przyniosła powodzenia. W obawie przed całkowitym odcięciem pozostałych na północnym brzegu Osy oddziałów, dowódca 16. DP polecił wycofać się na południowy brzeg rzeki. Wycofując gros sił dywizji na południe Osy, dowódca dywizji oddał Niemcom fortyfikacje i rozbudowane punkty obserwacyjne, a własne oddziały przesunął w teren nieprzygotowany do obrony, w którym morenowy

grunt utrudniał kopanie umocnień. Wprawdzie gen. Bołtuć nie zatwierdził tej decyzji, ale wycofujących się już wojsk nie zdołał zawrócić.

Dowódca GO „Wschód” także zdecydował się na kontruderzenie. O 21.45 wydał rozkaz bojowy i postawił w nim następujące zadania: 14. pułk piechoty bez I/14 pp miał przejść do rejonu Duże Mełno do dyspozycji dowódcy 16. Dywizji Piechoty. Zgrupowanie dowódcy 4. Dywizji Piechoty w składzie: 63. pp, 67. pp (bez dwóch batalionów), I/4 pal, 4 dac, kompania TK ześrodkować się w rejonie lasu na północ od Jarantowic z zadaniem uderzenia na korzyść 16. DP lub 208. pułku piechoty. Ośłona skrzydła pod dowództwem płk. dypl. Mieczysława Rawicza-Mysłowskiego w składzie I/67 pp, batalion ON „Brodnica”, III/67 pp, III/4 pal, kawaleria dywizyjna, kompania kolarzy. 16. Dywizja Piechoty wzmocniona 14. pp (bez batalionu) i batalionem 65. pułku piechoty odbierze utracone stanowiska nad Osą. Wzmocnienie zapewni 4. dywizjon artylerii ciężkiej.

Dowódca 4. DP już przed wieczorem przystąpił do przegrupowania swoich wojsk. Do przewozu 14. pp wykorzystano kombinowany skład pociągu. Pozostałe oddziały rozpoczęły marsz i kontynuowały go przez całą noc, pokonując odległość około 35 km. II/65 pp do godzin popołudniowych wchodził w skład OW „Wisła”, a po jego rozwiązaniu odbywał przemarsz częściowo transportem samochodowym, w tym samochodami przydzielonymi z batalionu ON „Starogard”.

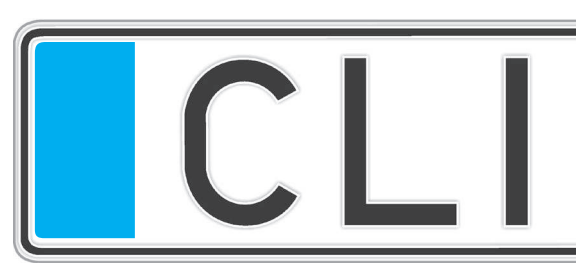
Zarówno gen. Bołtuć, jak i dowódca Armii „Pomorze” gen. Władysław Bortnowski liczyli, że 16. Dywizja Piechoty, wzmocniona jednym pułkiem piechoty i dywizjonem artylerii ciężkiej, nocnym uderzeniem odzyska utracone wcześniej stanowiska. Poza tym dowódca GO „Wschód” dysponował stosunkowo silnym odwodem, który przegrupowywał się na kierunek głównego uderzenia nieprzyjaciela, aby być gotowym do likwidacji ewentualnego włamania się w polską obronę.

Więcej o bitwie nad Mełnem napiszemy w kolejnym numerze naszego tygodnika.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Rolnictwo

Inne

Sprzedam owies, żyto, mieszankę tel. 883-678-823

Zwierzęta

Sprzedaję kurek odchowanych dostawa gratis.
tel. 503-508-148

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Derby dla Tłuchowa, rekord Wisły

PIŁKA NOŻNA ▶ Rezerwy Tłuchowii pokonały w Teodorowie Wicher Wielgie 3:2 w najciekawszym dla nas meczu trzeciej kolejki A-klasy. Rekord strzelecki sezonu pobiła natomiast Wisła II Dobrzyń, gromiąc Victorię Smólnik aż 11:0

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Konsultacje społeczne projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Bobrowniki

Burmistrz Gminy Bobrowniki zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Uchwały Rady Miejskiej Bobrowniki w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Bobrowniki.

Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji uwag do wyżej wymienionego projektu uchwały.

Konsultacje przeprowadzone będą **od 29 sierpnia 2024 roku do 7 października 2024 roku** w postaci:

1. Zbierania uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elektronicznego formularza uwag.

Formularz dostępny będzie:

- na stronie internetowej Gminy Bobrowniki: <http://ugbobrowniki.pl/>
- na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://bip.ugbobrowniki.pl/>
- na żądanie osób zainteresowanych w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Bobrowniki

Wypełnione formularze należy dostarczyć:

- drogą elektroniczną na adres e-mailowy: projekty@ugbobrowniki.pl
- drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miasta i Gminy Bobrowniki, ul. Nieszawska 10, 87-617 Bobrowniki
- bezpośrednio do Urzędu Miasta i Gminy Bobrowniki, ul. Nieszawska 10, 87-617 Bobrowniki (budynek A, pokój nr 3) w godzinach pracy Urzędu.

2. Wypełnienia ankiety on-line dostępnej pod adresem: <https://forms.office.com/e/aAYZwmVDSr>

3. **Spotkania konsultacyjnego on-line**, przeprowadzonego za pośrednictwem platformy Microsoft Teams z interesariuszami rewitalizacji, na którym zostanie omówiona metodyka wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Bobrowniki. Spotkanie odbędzie się w dniu 20 września 2024 roku o godz. 12:00. Aby wziąć udział w spotkaniu należy zarejestrować się do dnia 18 września 2024 roku klikając w podany link: <https://forms.office.com/e/8uknTGcgWM>. Na podanego podczas rejestracji maila zostanie Państwu przesłany właściwy link do spotkania konsultacyjnego.

Uwagi do projektu uchwały można składać do 7 października 2024 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Miasta i Gminy Bobrowniki.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej: <http://ugbobrowniki.pl/> i stronie <https://bip.ugbobrowniki.pl/> oraz dostępne na żądanie osób zainteresowanych w wersji papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Bobrowniki, ul. Nieszawska 10, 87-617 Bobrowniki:

1. projekt Uchwały Rady Miejskiej Bobrowniki w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie Gminy Bobrowniki,
2. formularz zgłaszania uwag,
3. mapa określająca granice obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji,
4. diagnoza służąca wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Bobrowniki.



A-klasa rozkręciła się na dobre, piłkarze w miniony weekend rozegrali już trzecią kolejkę. W derbach pomiędzy Wichrem a rezerwami Tłuchowii było sporo emocji i przede wszystkim dużo goli. Do przerwy 2:0 prowadzili goście po golach Bukowskiego i Wałęsy. Gdy na kwadrans przed końcem ponownie trafił Wałęsa i było już 0:3, wydawało się, że jest po meczu. Wtedy obudzili się gospodarze, a dwa gole zdobył Kacper Krajewski. Do wywalczenia remisu zabrakło już sił i ostateczny wynik to 2:3.

Po trzech seriach Wicher ma 3 punkty i zajmuje 10. miejsce

w tabeli. Tłuchowia II z 7 punktami jest czwarta. W następnej kolejce Wicher zagra w Fabiankach, a Tłuchowo podejmie Lidera Włocławek.

Warto odnotować strzelecki rekord Wisły II Dobrzyń. Po porażce 0:4 z Włocławią druga drużyna Wisły mocno poprawiła sobie humory, gromiąc aż 11:0 Victorię Smólnik. To najwyższy wynik w sezonie. Aż pięć goli zdobył w tym meczu Marcin Błaszczyk. Wisła II z trzema punktami jest dziewiąta. W niedzielę 1 września podejmie u siebie Start Radziejów.

Tekst i fot. (ak)



TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

 Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Spada liczba umów o dzieło

REGION ▶ W pierwszym półroczu 2024 r. przekazano do ZUS-u 548,6 tys. formularzy RUD, na których zgłoszono 696,02 tys. umów o dzieło. Jest to najmniejsza liczba zgłoszonych do ZUS-u umów o dzieło w porównaniu z analogicznym okresem lat ubiegłych od początku funkcjonowania rejestru umów o dzieło. Nie zmieniła się jednak charakterystyka podmiotów, które zgłaszają umowy o dzieło, oraz ich wykonawców

W pierwszym półroczu 2024 r. złożono do ZUS-u o 58,8 tys. mniej formularzy RUD i zgłoszono na nich o 151,5 tys. umów o dzieło mniej niż w pierwszym półroczu 2023 r. Porównując te dane do roku 2022, spadki są mniejsze, kolejno o 4,7 tys. mniej formularzy RUD oraz 142,2 tys. mniej umów o dzieło. Co prawda liczba złożonych formularzy RUD w pierwszym półroczu 2024 r. jest o prawie 90,5 tys. większa w porównaniu z analogicznym okresem roku 2021, o tyle liczba umów o dzieło zgłoszona na tych formularzach jest najniższa w historii – o 10,7 tys. mniej.

Zgłaszający umowę o dzieło

Od 1 stycznia do 30 czerwca 2024 roku umowy o dzieło na formularzu RUD zgłosiło 48,9 tys. podmiotów. Największą grupę stanowili płatnicy składek zarejestrowani w ZUS – 98 proc. wszystkich podmiotów. Osób fizycznych, które zgłosiły do ZUS-u umowę o dzieło, a nie są płatnikami składek, było 579. Jest to 1,18 proc. ogółu zgłaszających. Umowy o dzieło zgłaszano przede wszystkim na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. W ten sposób przekazano 498,9 tys. for-



mularzy RUD. Jest to 90,94 proc. ogółu zgłoszeń.

Województwa kujawsko-pomorskie

W województwie kujawsko-pomorskim umowy o dzieło zgłosiło 1 960 podmiotów. To ósme miejsce w strukturze województw. Na pierwszej pozycji jest mazowieckie – 12,7 tys., na drugim – śląskie 5,2 tys. Najmniejsza liczba podmiotów zawierających umowy była w województwie

opolskim – 804.

Wykonawcy umów o dzieło

W pierwszym półroczu 2024 r. na formularzach RUD częściej zgłaszane były umowy o dzieło zawierane z mężczyznami – stanowili oni 52,52 proc. wykonawców. Co czwarty wykonawca umowy o dzieło to osoba w wieku 30-39 lat – 52,1 tys. Umowy o dzieło zawierano najczęściej na jeden dzień i na osiem dni.

Najwięcej osób wykonywało

umowy o dzieło zgłoszone w sekcji J – informacja i komunikacja – 53,7 tys. wykonawców (21,25 proc.). Na dalszych miejscach znalazły się sekcje: M – działalność profesjonalna, naukowa i techniczna – 50,3 tys. wykonawców (19,89 proc.), R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją – 34,2 tys. wykonawców (13,53 proc.), P – edukacja – 30,2 tys. wykonawców (11,94 proc.) oraz S – pozostała działalność usługowa – 26,1 tys. wykonawców (10,32 proc.).

wa – 26,1 tys. wykonawców (10,32 proc.).

Umowy o dzieło z cudzoziemcami

Umowy o dzieło zawierano również z cudzoziemcami. Liczba cudzoziemców wykazanych w formularzach RUD wyniosła ponad 15 tys., co stanowi 7,07 proc. wszystkich wykonujących umowy o dzieło. Najczęściej podpisywano umowy z obywatelami Ukrainy – 38,49 proc. Dalej znaleźli się obywatele Białorusi – 22,73 proc., Niemiec – 3,33 proc., Rosji – 2,99 proc., Hiszpanii – 2,98 proc., Wielkiej Brytanii – 2,50 proc., Włoch – 1,71 proc., Francji – 1,64 proc., USA – 1,10 proc. i Czech – 1,10 proc. Natomiast liczba umów o dzieło zawarta z cudzoziemcami wyniosła 38,5 tys., co stanowi 5,54 proc. wszystkich umów o dzieło zawartych w pierwszym półroczu 2024 r.

Mimow涯znego spadku zgłaszanych umów o dzieło w I półroczu 2024 r. odnotowano wzrost liczby umów o dzieło zawieranych z cudzoziemcami w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, a także wzrost wykonawców umów o dzieło będących cudzoziemcami.

(red), fot. ZUS

Region

Wypłaty pierwszych czternastek już 30 sierpnia

Już 30 sierpnia wypłaty czternastej emerytury trafią do pierwszych seniorów. W województwie kujawsko-pomorskim tego dnia czternastkę otrzyma ponad 57 tys. osób. Kwota przekazanej transzy w regionie wyniesie ponad 84 mln zł. Wszystkie czternastki zostaną wypłacone w terminach wypłat emerytury lub renty.



Wraz z świadczeniem za wrzesień emeryci i renciści mogą spodziewać się na swoich kontach bankowych i przekazach pocztowych wyższych niż zwykle kwot wypłaty. Oprócz świadczenia podstawowego otrzymają rów-

nież kolejne dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, czyli tzw. czternastą emeryturę.

Czternasta emerytura w tym roku wynosi 1780,96 zł brutto. Do pierwszych seniorów trafi już pod koniec tego miesiąca. Kolej-

ne terminy wypłat to 6, 10, 15, 20 i 25 września. Czternastki zostaną wypłacone w terminach wypłat emerytury lub renty. Oznacza to, że jeśli ktoś otrzymuje swoje świadczenie podstawowe 15 czy 25 września, to również w tym terminie ZUS przekaże czternastkę.

– Aby otrzymać dodatkowe świadczenie, nie trzeba składać wniosku, ponieważ ZUS wypłaci pieniądze z urzędu. Na pełną kwotę czternastki mogą liczyć osoby, których emerytura lub renta nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty czternastka będzie zmniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Przy czym, aby prawo do dodatkowego świadczenia przysługiwało, musi ono wynosić co najmniej 50 zł. Oznacza to, że czternastka przysuguje, gdy emerytura lub renta

nie przekracza kwoty 4630,96 zł brutto. Emeryt, który otrzymuje świadczenie podstawowe w wysokości 3500 zł brutto, również otrzyma dodatkową gratyfikację, która będzie pomniejszona o 600 zł i wyniesie 1180,96 zł brutto – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Dodatkowe świadczenie otrzymają osoby, które na ostatni dzień sierpnia mają prawo do emerytury, renty lub innego świadczenia długoterminowego z ZUS-u. Będzie można otrzymać tylko jedną czternastkę, a w przypadku renty rodzinnej, kwota czternastki zostanie podzielona każdemu uprawnionemu proporcjonalnie. Czternastki nie otrzymają osoby ze świadczeniem zawieszonym na dzień badania prawa do czternastki, np.

z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Ze świadczenia zostanie pobrana składka zdrowotna w wysokości 9 proc. oraz zaliczka na podatek dochodowy od osób fizycznych. Czternastka będzie wolna od wszelkich innych potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie się także wliczać do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500 plus dla niesamodzielnych.

Czternastkę w całym kraju otrzyma ok. 8,9 mln emerytów i rencistów, w tym 6,4 mln osób dostanie wypłatę w pełnej wysokości (w kwocie najniższej emerytury), a 2,5 mln osób – w wysokości niższej, ponieważ pobierają świadczenia wyższe niż 2900 zł miesięcznie.

(red), fot. ZUS

Ubezpieczenie chorobowe i zdrowotne to nie to samo

REGION ▶ Ubezpieczenie chorobowe i zdrowotne, chociaż mogą kojarzyć się podobnie, są zupełnie różnymi ubezpieczeniami. Brak rozróżnienia tych pojęć może mieć swoje konsekwencje, gdyż podczas choroby można nie mieć prawa do płatnego zwolnienia lekarskiego. Dlatego w przypadku ubezpieczeń warto wiedzieć jakie uprawnienia z każdego z nich takiej osobie przysługują, gdy płaci ona składkę

Ubezpieczenie zdrowotne umożliwia bezpłatne leczenie, natomiast ubezpieczenie chorobowe zapewnia wypłatę na czas tego leczenia.

– Ubezpieczenie chorobowe to jedno z ubezpieczeń społecznych, które daje prawo do zasiłku w razie choroby i macierzyństwa. Ubezpieczenie zdrowotne pozwala korzystać z bezpłatnej opieki medycznej, zarówno ambulatoryjnej, jak i szpitalnej. Składki na ubezpieczenie zdrowotne wpłacane są do ZUS-u i przekazywane do Narodowego Funduszu Zdrowia. Natomiast składki na ubezpieczenie chorobowe pobiera ZUS i zapisuje na indywidualnym koncie ubezpieczonego – wyjaśnia Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Chorobowe, opiekuńcze, macierzyński

Każdy, kto opłaca składki na ubezpieczenie chorobowe, po spełnieniu określonych warunków ma prawo do płatnego zwolnienia. Gdy ubezpieczony stanie się niezdolny do pracy z powodu



choroby, czy urazu, otrzyma zasiłek chorobowy. Jeżeli zachoruje mu dziecko, rodzic, czy małżonek, którzy będą wymagali opieki – również z ubezpieczenia chorobowego na czas tej opieki będą wypłacane pieniądze, jako zasiłek opiekuńczy.

W przypadku przedłużającej się choroby z tego ubezpieczenia

można mieć wypłacone świadczenie rehabilitacyjne. Ubezpieczenie chorobowe daje także prawo do wypłaty zasiłku macierzyńskiego po urodzeniu lub przyjęciu dziecka na wychowanie.

Chorobowa – kiedy obowiązkowa, a kiedy dobrowolna

W przypadku osób pracujących na umowę o pracę ubez-

pieczenie chorobowe jest zawsze obowiązkowe. Natomiast osoby pracujące na umowie zlecenia bądź prowadzące własną działalność gospodarczą do takiego ubezpieczenia mogą przystąpić dobrowolnie. Trzeba pamiętać o tym, że jeśli zleceniobiorca lub przedsiębiorca nie przystąpi do ubezpieczenia chorobowego,

to nie otrzyma przysługujących z tego ubezpieczenia świadczeń, np. w razie choroby, czy opieki nad chorym dzieckiem. Warto mieć to na uwadze, zwłaszcza że składka na to ubezpieczenie nie jest wysoka i wynosi tylko 2,45 proc.

Zdrowotne dla ubezpieczonego i członka rodziny

Ubezpieczenie zdrowotne jest obowiązkowe dla każdego, kto wykonuje umowę o pracę, umowę zlecenia, prowadzi działalność gospodarczą, jest emerytem albo osobą bezrobotną zarejestrowaną w urzędzie pracy. Jeśli ktoś nie ma tytułu do tego ubezpieczenia, to powinien zostać do niego zgłoszony, jako członek rodziny. Takie zgłoszenie np. małżonka, nie powoduje, że jest potrącana większa kwota z wynagrodzenia. Niezależnie od tego, czy do ubezpieczenia zdrowotnego zgłoszona jest jedna, czy dwie osoby (np. małżonek i uczące się dziecko), składka na to ubezpieczenie będzie wynosiła zawsze 9 proc.

(red), fot. ZUS

Region

Wakacje od składek ZUS dla przedsiębiorcy

Od 1 listopada 2024 r. przedsiębiorcy będą mogli składać wnioski o zwolnienie ze składek na ubezpieczenia społeczne za wybrany miesiąc. Dotyczy to osób, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą albo zatrudniają do 9 osób.

– Nowe przepisy umożliwiają przedsiębiorcom wybranie jednego miesiąca w roku, za który nie będą płacić za siebie składek na ubezpieczenia społeczne. Z ulgi można będzie skorzystać niezależnie od formy rozliczania podatku dochodowego (PIT, ryczałt, karta podatkowa) – informuje Katarzyna Krupicka, rzecznik prasowy ZUS w województwie podlaskim.

Jakich składek przedsiębiorca nie opłaci?

Gdy przedsiębiorca złoży wniosek, może uzyskać zwolnienie z opłacenia składek na własne obowiązkowe ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe i wypadkowe; dobrowolne ubezpieczenie chorobowe

oraz Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy.

Jakich składek przedsiębiorca musi opłacić?

W czasie wakacji składkowych przedsiębiorca będzie musiał opłacić składkę zdrowotną. Zwolnienie obejmuje składki od najniższej podstawy wymiaru. Składki za miesiąc, na który osoba prowadząca działalność uzyska ulgę, zostaną opłacone z budżetu państwa.

– To rozwiązanie umożliwia w dalszym ciągu prowadzenie firmy, uzyskiwanie przychodu czy wystawianie faktur. Składki sfinansowane w ten sposób wliczają się również do przyszłej emerytury czy renty – wyjaśnia rzeczniczka.

Zwolnienie dotyczy tylko składek przedsiębiorcy

Wakacje składkowe dotyczą tylko składek na ubezpieczenia społeczne samego przedsiębiorcy. Nie może on uzyskać zwolnienia ze składek, które opłaca za pracowników, współpracowników i zleceniobiorców. Ta ulga stanowi pomoc de minimis, dlatego we wniosku przedsiębiorca będzie podawał informacje, na temat innych form pomocy publicznej, z których korzystał.

Kto i jaki sposób może złożyć wniosek

Ulgą dotyczy przedsiębiorców wpisanych do rejestru CEIDG, którzy zatrudniają do 9 pracowników. Przedsiębiorca lub jego pełnomocnik będzie

mógł złożyć wniosek elektronicznie na Platformie Usług Elektronicznych (PUE)/eZUS – wyłącznie z konta płatnika. Od 1 listopada udostępniony zostanie wniosek RWS (wniosek o zwolnienie z obowiązku opłacenia składek za wskazany miesiąc). Wniosek trzeba złożyć miesiąc przed wybranym miesiącem zwolnienia ze składek. Czyli na przykład, jeśli chcemy uzyskać wakacje składkowe za grudzień 2024 roku, wniosek należy złożyć w listopadzie.

Ważne!

W 2024 r. przedsiębiorcy mogą skorzystać z wakacji składkowych tylko za grudzień, a wnioski o tę ulgę powinni składać w listopadzie. O zwolnienie z opłacania skła-

dek mogą ubiegać się również wspólnicy spółek cywilnych. Ważne jest, by wniosek złożyli ze swojego konta płatnika na PUE/eZUS, a nie z konta spółki, której są współnikami.

Jak będą rozpatrywane wnioski

Wnioski ZUS będzie rozpatrywać automatycznie, a wszelkie informacje w tej sprawie udostępnione zostaną na koncie płatnika na PUE/eZUS. Informacja o tym, że na PUE/eZUS jest nowa wiadomość na ten temat, wysłana zostanie dodatkowo na e-mail lub numer telefonu, który przedsiębiorca podał na swoim koncie PUE/eZUS.

(red)

Tłuchowia wiceliderem IV ligi

PIŁKA NOŻNA ▶ Mimo nie najlepszego początku wysoką wygraną odnieśli piłkarze Tłuchowii w czwartej kolejce IV ligi kujawsko-pomorskiej. Nasz zespół po pokonaniu 7:2 Polonii Bydgoszcz awansował na drugie miejsce w tabeli

To spotkanie było bardzo ważne, bo kibice mieli w pamięci blamaż z Brześcia Kujawskiego, gdzie Tłuchowia sensacyjnie poległa aż... 2:7. Teraz podopieczni trenera Tomasza Paczkowskiego odwrócili ten rezultat, gromiąc rywala z Bydgoszczy właśnie 7:2. Ale początek wcale nie był różowy... Gości objęli bowiem prowadzenie w 8. minucie. Na szczęście już po trzech minutach był remis, a rzut karny wykorzystał Marcin Warcholak.

Następne minuty to raczej słamazarna gra gospodarzy, którzy nie potrafili sforsować szczelnej defensywy Polonii. Wreszcie sprawy w swoje ręce wziął kreator gry Tłuchowii, czyli Donavan Ferreira. Popularny „Doniu” uderzył zza pola karnego, trafiając w 33. minucie na 2:1. Od tego momentu gospodarzom grało się łatwiej, a kolejne gole przed przerwą dołożyli Wiktor Walczak i Guilherme. Po pierwszej połowie było 4:1.

Po przerwie dwa gole dołożył, kompletując hat trick, Gu-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

ilherme. Przy stanie 6:1 znów chwila dekoncentracji Tłuchowii i goście zdobyli drugiego gola. Sytuacji bramkowych było sporo, co najmniej dwie miał rezerwowy Mariusz Cichowlas, a wynik na 7:2 ustalili inni zmienik – Katushinskyj. Wysoka wygrana cieszy, ale gra daleka była od ideału. Przy

pierwszej bramce nie popisał się bramkarz Kraska, którego niepewne wybicie piłki przejęli goście i z tego padł gol. Postawa nowego zawodnika na skrzydle – Antonino Silvy póki co jest, najdelikatniej mówiąc, fatalna. W tym meczu nie miał ani jednego dobrego zagrania, a nawet poruszanie się gracza

po boisku pozostawia wiele do życzenia. Ciągłe nie ma kontuzjowanego Dawida Kieplina i widać brak napastnika, choć z roli strzelców wywiązują się Guilherme czy Walczak.

Na pewno przez trenerami nadal sporo pracy, ale Tłuchowia awansowała na drugie miejsce w tabeli, a z 19 zdoby-

tymi golami w czterech meczach jest najsukuteczniejsza w lidze. Gorzej z obroną, bo to aż 11 bramek straconych. Inni też gubili punkty, przegrała m.in. Unia Solec Kujawski. Liderem z 10 punktami jest jedyny niepokonany zespół – Unia Wąbrzeźno.

Warto dodać, że trzecią wygraną odniosła Wisła Dobrzyń, pokonując w Mroczu Tarpan 3:2. Dwa gole zdobył Dawid Marciniak, a zwycięskie trafienie w końcówce zaliczył Kamil Dąbrowski. Wisła jest siódma, ale ma podobnie jak Tłuchowia 9 punktów. W tym tygodniu rozegrane zostaną dwie kolejki. W środę (po zamknięciu wydania CLI – red.) Wisła zagra u siebie z Mustangiem Ostasze-wo, zaś Tłuchowia na wyjeździe w Aleksandrowie Kujawskim. W sobotę zaś Wisła jedzie do Kowala, zaś Tłuchowia podejmuje Spartę Brodnica. Relacja, wyniki i zdjęcia w kolejnym CLI.

Tekst i fot.
(ak)

